

Konfrontacje Teatralne 2013-2017. Podsumowanie

Zaproponowana przez nas koncepcja Konfrontacji opierała się na spojrzeniu na festiwal jako na publiczną instytucję sztuki, która ma konkretną rolę, obowiązki i odpowiedzialność — zarówno wobec artystów, jak i publiczności; w środowisku lokalnym oraz międzynarodowym. Jednym z zadań, które sobie postawiliśmy, było stwarzanie twórcom i twórczyniom warunków do pracy i stymulowanie swobodnego przepływu myśli, doświadczeń i praktyk oraz rozwijanie krytycznego dyskursu, który rozszerzy i ułatwi rozmowę artystów z publicznością.

Żywa, entuzjastyczna, uważna reakcja lubelskiej publiczności na nasze propozycje zaowocowała stopniowym zwiększaniem dublowania prezentacji od 2015 — aż po rok 2017, kiedy niemal wszystkie spektakle gościnne prezentowane były w programie co najmniej dwukrotnie. Większość wydarzeń, zarówno przygotowanych przez artystów lokalnych jak i gości z zagranicy, gromadziła nadkomplety widzów.

Za nasz obowiązek uznawaliśmy oferowanie artystom i publiczności warunków do swobodnej, rzeczywistej debaty oraz otwieranie się wobec coraz liczniejszych i bardziej zróżnicowanych odbiorców. Jednocześnie zależało nam na tym, by zawsze pozostawić miejsce na nieoczekiwane zderzenia, spotkania, niespodziewane koincydencje. Nasze myślenie o lubelskim festiwalu wynikało z jego historii: Konfrontacje Teatralne wyrastają z tradycji teatru alternatywnego i politycznego; od początku poszukiwały innych rozwiązań niż te, które obowiązują w teatralnym mainstreamie, wskazując zarazem, że model teatru dramatycznego nie jest jedynym możliwym.

W minionych pięciu latach nasze zaproszenie do Lublina przyjęli m.in.:

Szymon Adamczak, Mateusz Atman, Bryndjar Bandlien, Zosia Bernad, Wojtek Blecharz, Ana Brzezińska, Bogna Burska, Gianina Cărbunariu, Elisabetta Consonni, Madalina Dan, Paweł Demirski, Ivo Dimchev, Valentijn Dhaeners, Marcin Dymiter, Magdalena i Ludomir Franczak, Marta Górnicka, Holly Hughes, Agnieszka Jakimiak, Aleksandra Jakubczak, Jolanta Janiczak, Eisa Jocson, Pavel Jurov, Heiner Goebbels, Krzysztof Kaliski, Anna Karasińska, Szymon Kasproicz, Paweł Korbus, Robert Kuśmirowski, Romuald Krężel, Maria Kwiecień, Jan Lauwers, Xavier Le Roy, Joanna Lewicka, Krystian Lupa, Paweł Łysak, Daniel Malone, Agata Maszkiewicz, Christophe Meierhans, Mikołaj Mikołajczyk, Magda Mosiewicz, Toshiki Okada, Dan Perjovschi, Miłosz Pękala, Brice Pichard, Jaśmina Polak, Natalia Przybysz, Dito van Reigersberg, Raphael Rogiński, Paweł Romańczuk, Wiktor Rubin, Agata Siniarska, Anna Smolar, Justyna Sobczyk, Mårten Spånberg, Vava Ștefănescu, Monika Strzępka, Krzysztof Szekalski, Weronika Szczawińska, Magda Szpecht, Carmina Șilec, Vincent Tirmarche, Tea Tupajčić, Janek Turkowski, Benjamin Verdonck, Barbara

Wysocka, Michał Zadara, Petra Zanki, Hubert Zemler, Paul Zirkus, Wojtek Ziemilski, Marek Żerański, oraz Penny Arcade i Steve Zehantner, Holly Hughes, Citizen Reno, Peggy Shaw i Lois Weaver — w ramach nurtu programowego „Klauzula przyzwoitości”, przygotowanego we współpracy z Joanną Krakowską.

kolektywy i zespoły repertuarowe:

Agrupación Señor Serrano, Andcompany&Co., Berlin Group, Betontanc, Carmina Slovenica, chelfitch, Centrala, Czytelnia Dramatu, Dance On Ensemble, dramAcum, Forced Entertainment, Gob Squad, GroundFloor, Teatr Kana, Komuna//Warszawa, Litewski Narodowy Teatr Dramatyczny, neTTheatre, Needcompany, The Pig Iron, Provisorium, Scena Plastyczna KUL, Stereo Akt, She She Pop, Teatr 21, Teatr im. W. Bogusławskiego z Kalisza, Teatr im. J. Osterwy w Lublinie, Teatr im. S. Żeromskiego z Kielc, Teatr Dramatyczny im. J. Szaniawskiego z Wałbrzycha, Teatr Nowy w Warszawie, Teatr Ósmego Dnia, Teatr Polski z Poznania, Teatr Polski im. H. Konieczki z Bydgoszczy, Teatr Realistyczny, Teatr Stary w Lublinie, Teatr Żydowski im. E. R. i I. Kamińskich w Warszawie, TR Warszawa, Umka.lv

W programie Konfrontacji Teatralnych w latach 2013-2017 znalazły się także projekty pod opieką: Ende Neu, Sonic Phenomena, Yael Vishnizki Levi i Szymona Kasprowicza. Prezentacje twórców lubelskich w ramach programu jubileuszu 700-lecia Lublina w 2017 roku przygotowane zostały pod opieką artystyczną Janusza Opryńskiego. Za program filmowy przez te wszystkie lata odpowiadała Barbara Sawicka.

Festiwal w naszym rozumieniu to nie tylko prezentacje gotowych wydarzeń. W kolejnych latach rozszerzaliśmy te obszary działalności festiwalu, których zadaniem jest wspieranie twórców i rozwijanie przestrzeni debaty. Były to m.in.:

Rezydencje artystyczne w Lublinie:

rezydencje dramatopisarzy — Pavlo Arie, Małgorzata Sikorska-Miszczuk i Özen Yula. Rezydencje przygotowane we współpracy z teatrem Galata Perform ze Stambułu, które zaowocowały nowymi tekstami scenicznymi (prezentowanymi w ramach 19-ej edycji w projekcie Play.City, przygotowanej we współpracy z Teatrem Soho) oraz koncepcją realizacji „Burmistrza” Małgorzaty Sikorskiej-Miszczuk w reżyserii Marii Kwiecień z udziałem aktorów scen lubelskich.

Koprodukcje:

Konfrontacje współprodukowały m. in. „Birdie” Agrupación Señor Serrano, „War and Peace” Gob Squad, „Oratorio. A collective mediation on a well-kept secret” She She Pop, „Usland. Śladami Leonarda Z.” Agnieszki Jakimiak (w koprodukcji z Instytutem Goethego i Kultur Forum w Weimarze), „Mothers of Steel” Madaliny Dan i Agaty Siniarskiej (koprodukcja z Art Stations Foundation w Poznaniu, Alfred ve Dvore w Pradze i Fabrika Potsdam) „Po co psuć i tak już złą atmosferę” Aleksandry Jakubczak (we współpracy z Festiwalem Sopot NonFiction i Teatrem Boto) oraz „Metamorfozy”, holendersko-ukraińskiej grupy Mime Wave.

Całoroczny program rezydencji artystycznych miał być kontynuowany przez kolejne dwa sezony we współpracy z Quarantine w Manchesterze, Comédie de Béthune — Centre Dramatique National, Grand Theatre Groningen i La 18 w Marakeszu, w ramach projektu, który otrzymał finansowanie przez Unię Europejską. W związku ze zmianami projekt został przeniesiony do Galerii Labirynt.

Festival Campus:

Cykl seminariów realizowany podczas czterech kolejnych edycji festiwalu. Czterodniowe spotkanie kilkudziesięciu studentów polskiej teatrologii było przestrzenią wymiany myśli i doświadczeń, miejscem dyskusji na temat obejrzanych spektakli, indywidualnych spotkań z artystami oraz debat. Seminaria prowadzone przez wykładowców z Uniwersytetów w Krakowie, Poznaniu, Lublinie, Warszawskie oraz Akademii Teatralnej w Warszawie dotyczyły zarówno tematyki tej edycji festiwalu, jak i jej szerokiego kontekstu. Dodatkowo uczestnicy Campusu brali udział w spotkaniach z artystami goszczącymi na festiwalu. Wśród prowadzących zajęcia znaleźli się m.in. dr Anna R. Burzyńska (UJ), dr Jarosław Cymerman, (UMCS), prof. Ewa Guderian-Czaplińska (UAM), dr Grzegorz Kondrasiuk (UMCS), dr Tomasz Kowalski (UAM), prof. Bojana Kunst (ATW, Giessen), dr Monika Kwaśniewska (UJ), dr Piotr Morawski (UW), Rabih Mroué, Zofia Smolarska (AT).

— —

Konfrontacje Teatralne to utopijny festiwal przyszłości sztuki i wyjątkowa propozycja „teatru jako doświadczenia”. Byłbym szczęśliwy, gdyby Europa miała więcej tak uważnie programowanych festiwali.

prof. Heiner Goebbels, Instytut Teatrologii Stosowanej, Justus Liebig Universität, Giessen

Jedna z bardziej progresywnych imprez teatralnych w kraju.

Witold Mrozek, „Dwutygodnik”, wydanie 220, 9/2017

Niełatwo o otwarte i zaangażowane postawy w międzynarodowym świecie teatru, tańca i performansu. Teatr niedramatyczny, powstający kolektywnie od kilku już lat rozpiera estetyczny dyskurs towarzyszący sztukom performatywnym, ale ciągle pozostaje zjawiskiem na niewielką skalę. Jeśli więc ktoś tworzy międzynarodową sieć, która produkuje, zamawia i wspiera prace artystyczne w tym kontekście, efekty jego pracy odczuwane są daleko poza granicami miasta i kraju, w którym działa. A Konfrontacje Teatralne stały się w ostatnich latach właśnie takim, niezbędnym węzłem: dzięki pracy Marty Keil i Grzegorza Reske, przemyślanej, innowacyjnej, prowokującej, a zarazem pełnej zaangażowania i wrażliwości, festiwal ten stał się impulsem dla sceny teatralnej oraz, co jeszcze ważniejsze, dla lokalnej i międzynarodowej publiczności.

Florian Malzacher, kurator, dramaturg, Berlin

Festiwal stworzył niezwykłą przestrzeń, otwartą dla wszystkich: dla artystów, aktorów, reżyserów, widzów, studentów, gości, angażującą ich w niekończące się debaty, rozmowy, spotkania. Uderzyło mnie to, w jaki sposób kuratorzy zbudowali program międzynarodowy, który ściśle wynikał z lokalnych produkcji, jak udało im się zgromadzić w jednym miejscu polskich artystów z rozmaitych pokoleń, jednocześnie spotykając ich z artystami doskonale rozpoznawanymi na świecie, a wszystko to bez wprowadzania jakichkolwiek hierarchii; jak zbudowali przestrzeń, w której możliwe jest nazwanie najważniejszych spraw, z jakimi się dzisiaj borykamy i debata o nich — zwracając przy tym uwagę na współczesne metody pracy w sztuce i ich konsekwencje, na potrzebę chronienia autonomii sztuki i pytając, jak na nowo przemyśleć zasady demokracji w odniesieniu do największych instytucji... Marto i Grzegorzu, dziękuję Wam za fantastyczną i motywującą pracę, za Wasz wysiłek i mam nadzieję, że będziecie mogli kontynuować ten festiwal: nie tylko dlatego, że jest tak ważny dla artystów i publiczności w Polsce, ale także dlatego, że jest kluczowy dla nas, dla tych, co przyjeżdżają z własnymi pytaniami, wątpliwościami i przemyśleniami, by się nimi z Wami podzielić. A dzielimy się także lękiem — lękiem utraty tych coraz radszych przestrzeni swobodnej i wolnej wymiany myśli, przestrzeni otwartych na ludzi z różnych stron, z różnymi poglądami i doświadczeniami.

Rabih Mroué, artysta, Bejrut/Berlin

To festiwal, który w pełni realizuje Rancièrè'owską zasadę emancypacji widza: publiczność przekracza opozycję między patrzeniem i działaniem, otwiera się na dyskusję i kreatywną pracę. W dużej mierze służą temu publikacje festiwalowe (wypełniające lukę w dostępie do ważnych współczesnych tekstów dotyczących kultury, redagowane na poziomie publikacji akademickich) oraz unikatowy na skalę kraju program kampusu.

dr Anna R. Burzyńska, wykładowczyni Uniwersytetu Jagiellońskiego, redaktorka „Didaskaliów”

Z zazdrością patrzymy na lubelski festiwal Konfrontacje, który od kilku lat gości najgorętsze nazwiska teatralne i performatywne i prezentuje najciekawsze propozycje kulturalne – w skali europejskiej. Niestety stolica nie ma takiego wydarzenia.

Podczas Festiwalu konfrontujemy się z nowym, często wcześniej nieznanym, spojrzeniem na sztukę teatru, co jest niezwykle ożywcze i odświeżające. I coraz rzadsze w naszym kraju. Spotykamy fantastycznych ludzi, a kontakty nawiązane na festiwalu jeszcze długo potem przynoszą ciekawe projekty i wymiany. Dzięki Konfrontacjom Lublin jest prawdziwą europejską stolicą kultury – i bardzo się nam to w tym mieście podoba.

Komuna// Warszawa

To bardzo ważne, jak układany jest tutaj program i z jaką uwagą spajany w jedną całość. Festiwal stworzył żywą platformę wymiany między artystami, badaczami i publicznością, zarazem stawiając na różnych poziomach (w spektaklach, rozmowach, katalogach) kluczowe dzisiaj pytania o współczesny teatr. Konfrontacje są na pewno jednym z najważniejszych wydarzeń sztuk performatywnych, w jakich uczestniczyłam w ostatnich latach, doskonale połączonym z publicznością i lokalną społecznością. Jest otwarty, komunikatywny oraz bardzo uważny wobec różnorodności praktyk teatralnych i performatywnych. Jednocześnie ciągle pozostaje krytyczny – także wobec samego siebie, zawsze szukając nowych możliwości oddania głosu współczesnemu teatrowi i sztukom performatywnym.

Prof. Dr. Bojana Kunst, Instytut Teatrolologii Stosowanej, Justus Liebig Universität, Giessen

W deklaracji programowej lubelskich Konfrontacji przeczytać można było o "podważaniu i rozsadzaniu granic teatru", "poszukiwaniu innych rozwiązań i pomysłów niż te, które obowiązują w teatralnym mainstreamie", zadawaniu pytań o "rolę, znaczenie i podstawowe zadania teatru". Choć Konfrontacje pod kierownictwem Marty Keil i Grzegorza Reske zdobyły w ostatnich latach pozycję jednego z najciekawszych festiwali teatralnych w Polsce, przywitałem te deklaracje ze sceptycyzmem. Nieśluszenie. Teraz zasiadam do pisania tej relacji z poczuciem, że doświadczyłem tu czegoś rzeczywiście ważnego.

Marcin Kościelniak, *Mówiąc wprost*, e-teatr.pl, 7 listopada 2015

Festiwal śledzi najnowsze kierunki rozwoju języka teatralnego, ze szczególną uwagą przyglądając się zjawiskom z pogranicza gatunków, przekraczającym dystynkcje między teatrem, performansem, sztukami wizualnymi i muzyką. Szczególną zaletą programowych propozycji kuratorów – Marty Keil i Grzegorza Reske – jest umiejętność zestawiania korespondujących czy dialogujących ze sobą poszukujących scen polskich, europejskich i światowych.

(...) Jednocześnie Konfrontacje są żywym i różnorodnym wydarzeniem, otwartym na publiczność i silnie zakorzenionym w lokalności. Są świętem teatru, na lokalną i zarazem międzynarodową skalę, dla zwykłych widzów, szerokiego środowiska i dla specjalistów – a to osiągnięcie niezwykle!

dr Agata Adamecka-Sitek, redaktorka, badaczka, dramaturżka i wykładowczyni, Warszawa

Na mapie polskich festiwali Konfrontacje wyróżniły się bowiem w tym roku dużą spójnością programową, wysokim poziomem artystycznym oraz odwagą w docenianiu zjawisk dopiero wyłaniających się ze środowiskowych marginesów.

Katarzyna Waligóra, Teatr performerów #1: „Autonomia/Instytucja/Demokracja” – relacja z XXI Konfrontacji Teatralnych, taniecPOLSKA.pl, 10 listopada 2016

Propozycję programową tegorocznych Konfrontacji Teatralnych w Lublinie uważam za niezwykle ciekawą, świeżą i spójną pod względem założeń kuratorskich, a jednocześnie różnorodną jeśli chodzi o kształt artystyczny zaproszonych produkcji. Zaproszenie przez kuratorów spektakli Agrupación Señor Serrano, Gob Squad czy Penny Arcade dało szansę spotkania z twórczością artystów, których nieczęsto można w Polsce zobaczyć, a którzy wyznaczają w tej chwili najnowsze kierunki poszukiwań teatralnych. Mam głębokie przekonanie, iż tego rodzaju inicjatywy należy wspierać — zyskuje na tym przede wszystkim widz.

Anka Herbut, dramaturżka, Wrocław

Lubelski festiwal Konfrontacje Teatralne w postaci, jaką nadali mu kuratorzy Marta Keil i Grzegorz Reske, uważam za jedną z najciekawszych imprez w rodzimym krajobrazie teatralnym. W programie przeglądu w bardzo interesujący sposób zestawiane są ze sobą najciekawsze dokonania rodzimego teatru poszukującego (zarówno z kręgu instytucjonalnego, jak i tzw. offowego), ważne produkcje taneczne i rozmaite eksperymenty performatywne (np. w konwencji stand up comedy). W dodatku program festiwalu ma charakter międzynarodowy — pozwala porównać to, co istotne w polskim obiegu z dokonaniem wybitnych twórców zagranicznych (w ostatnich latach np. Xaviera LeRoy czy formacji Gob Squad). Warta podkreślenia wydaje mi się również obywatelska postawa kuratorów, którzy program imprezy układają tak, by można było go traktować jako wypowiedź o charakterze światopoglądowym — w dzisiejszych czasach politycznego kryzysu to w moim przekonaniu postawa warta szacunku i ochrony.

dr Tomasz Piata, dziekan Wydziału Wiedzy o Teatrze, Akademia Teatralna im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie

Przyjęcie kuratorskiej formuły „Konfrontacji”, a także wybór Marty Keil i Grzegorza Reske jako głównych kuratorów i producentów były rozwiązaniami niezwykle szczęśliwymi. Ich orientacja w świecie teatralnym zarówno jeśli chodzi o trendy, jak i o zespoły i artystów, na których warto

stawiać, rozległa sieć świetnych kontaktów, jakie posiadają – to wszystko oczywiste zalety tego duetu. Ale o specyfice i wyjątkowości „Konfrontacji” przez nich tworzonych decyduje coś jeszcze: odwaga intelektualna i diagnostyczna intuicja pozwalająca na komponowanie z festiwalowych propozycji spójnej całości, zawsze wyprzedzającej o krok zmiany zachodzące w otaczającym nas świecie. Dzięki temu „Konfrontacje” są festiwalem naprawdę międzynarodowym, nie zamykającym się w coraz bardziej jałowych i coraz nudniejszych (przy całej swej kłopotliwości) rozgrywkach i tematach lokalnych. To wydarzenie, które nie mówi o tym, co wiemy i o czym myślimy dziś, ale wskazuje na to, o czym prawdopodobnie pomyślimy (niestety!) dopiero jutro.

Prof. dr hab. Dariusz Kosiński, wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków

Doświadczenia uzyskane podczas tygodnia pobytu na festiwalu są dla studentów bezcenne – co nie tylko sami wprost przyznają, ale o czym świadczą też niekończące się rozmowy i dyskusje (wciąż przez nas odbywane) wokół wydarzeń, w których braliśmy udział. Warsztaty z takimi artystami, jak Rabih Mroué, czy bezpośrednia rozmowa z badaczką tej klasy, co Bojana Kunst, otworzyły przed studentami zupełnie nowe i ekscytujące obszary uczestniczenia w kulturze i myślenia o teatrze. (...) To wszystko nie byłoby możliwe bez kuratorskiej koncepcji Konfrontacji, która nie tylko zakłada zorganizowanie mocnej, wyrazistej części artystycznej, ale też stworzenie przestrzeni do rozmów, inspiracji, spotkań – i właśnie konfrontacji. Za tę możliwość – skonfrontowania się ze studentami z innych ośrodków, skonfrontowania się ze znakomitą sztuką, skonfrontowania się z własną wrażliwością teatralną, wreszcie spotkania ze znakomitymi badaczami i artystami – ogromnie dziękujemy.

Prof. dr hab. Ewa Guderian-Czaplińska i studenci Wiedzy o Teatrze Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Dwudziesta, jubileuszowa odsłona Konfrontacji Teatralnych oficjalnie przeszła do historii. I trzeba powiedzieć, że zapisała się na jej kartach mocnym akcentem. Marta Keil i Grzegorz Reske, kuratorzy odpowiedzialni za program festiwalu zafundowali widzom sporo emocji i pokazali, że teatr ewoluuje, rozsadza kolejne ramy i staje się ważnym głosem w publicznym dyskursie.

Aleksandra Puculek, Kacper Sulowski, „Gazeta Wyborcza”, 20 października 2015

Szczególną wartością zarówno zeszłorocznej, jak i tegorocznej edycji była też spójność między programem merytorycznym i artystycznym. Prezentowane spektakle problematyzowały i naświetlały podejmowane w dyskusjach wątki, ale też same w sobie prezentowały przeważnie bardzo wysoki poziom artystyczny. Przedstawienia poszerzały pole refleksji, skłaniały do twórczej polemiki. Wszystko to sprawiało, że tydzień spędzony na festiwalu był dla mnie szalenie stymulujący i inspirujący, co jest cechą niewielu festiwali teatralnych w Polsce. (...) Konfrontacje Teatralne z roku na rok rozwijają swoją formułę i umacniają swoją pozycję na teatralnej mapie

Polski, starając się jednocześnie wdrażać dobre praktyki instytucjonalne. Liczę na to, że z czasem zaczną znacząco wpływać na standardy pracy w polskich teatrach.

dr Monika Kwaśniewska-Mikuła, wykładowczyni Uniwersytetu Jagiellońskiego, redaktorka „Didaskaliów”

Program tegorocznych Konfrontacji był bardzo ciekawy i różnorodny, a przy tym spójny koncepcyjnie. Mam na myśli zarówno prezentowane spektakle, jak i debaty i pokazy filmowe. Mam poczucie, że festiwal dał pretekst i okazję do wielu ważnych rozmów, a poruszone tematy takie jak instytucjonalny wymiar sztuki, czy teatr autotematyczny pozostawały w ścisłym związku z praktyką twórczą obecnych na festiwalu artystów i doświadczeniem uczestniczenia w życiu kulturalnym gości i widzów.

Zuzanna Berendt, studentka Uniwersytetu Jagiellońskiego

Festiwal Konfrontacje Teatralne w Lublinie to zdecydowanie jeden z najlepszych festiwali w Polsce – i jeden z najważniejszych, bo to festiwal realnie otwierający polską publiczność i artystów na aktualne tendencje dyskursy w teatralnych i performatywnych sztukach, zarówno niezależnych i instytucjonalnych, polskich i zagranicznych. Na ŻADNYM innym festiwalu teatralnym w Polsce nie spotkałam się z programem, który w sposób przekrojowy realnie ukazuje szerokie horyzonty konkretnych dyskursów i problemów, w Polsce wciąż tabuizowanych i odrzucanych często.

Ogromnie mi zaimponował poziom kuratorski Konfrontacji: precyzyjnie poprowadzona linia programowa, która jest faktycznie spójna, a przede wszystkim jedna z najlepszych inicjatyw otwarcia się na najmłodsze pokolenie teoretyków i badaczy teatru, czyli Campus dla studentów teatrologii, co jest jedynym tego rodzaju przedsięwzięciem spajającym trzy ośrodki uniwersyteckie skupiające teatrologie w kraju. To na Konfrontacjach właśnie po raz pierwszy miałam możliwość wymienienia poglądów na forum moich rówieśników z całej Polski, oraz świadomego przedyskutowania spektakli wydarzeń festiwalowych i naświetlanych w programie problemów (a takowe naświetlane faktycznie są), co stawia Konfrontacje w świetle nielicznych festiwali z realną linią merytoryczną i edukacyjną, a nie tylko ciągiem głośnym tytułów i nazwisk w repertuarze.

Klaudia Kasperska, studentka Uniwersytetu Jagiellońskiego

Na żadnym innym festiwalu teatralnym nie miałam okazji uczestniczyć w tak bogatym programie, uwzględniającym zarówno spektakle, koncerty, performanse, jak i warsztaty, wykłady, seminaria i spotkania z artystami (organizowane dla grupy studentów z Festival Campus lub otwarte dla wszystkich zainteresowanych). (...) Uważam, że Konfrontacje Teatralne to festiwal precyzyjnie obmyślony programowo, który stara się dotykać bieżących problemów i nurtów współczesnego teatru i szeroko pojętych sztuk performatywnych. Zaprasza twórców o różnych temperamentach artystycznych, metodach pracy, sposobie funkcjonowania w obiegu teatralnym i instytucjonalnym

(czasami poza nim). Zdecydowanie poszerza perspektywę widza i wyposaża w narzędzia pomocne w myśleniu o teatrze i sztuce w ogóle.

Dominika Bremer, studentka Uniwersytetu Jagiellońskiego

Jeszcze przed jego rozpoczęciem organizatorzy zadeklarowali, że ten jubileusz będzie okazją do powrotu do źródeł festiwalu; do teatralnej alternatywy, z której tradycji Konfrontacje wyrastają. I to założenie udało się w pełni zrealizować. Był to powrót bardzo głęboki. Nie tylko do pierwszych edycji, w których jeszcze pojawiały się teatry tradycyjne, repertuarowe, lecz jeszcze głębiej – do Studenckich Wiosen Teatralnych i Konfrontacji Młodego Teatru, na których występowały wyłącznie teatry alternatywne. Na tegorocznych Konfrontacjach także mieliśmy spektakle tylko z tego obszaru. I prezentacje owe pokazały różnorodność poszukiwań formalnych i tematycznych podejmowanych przez współczesnych twórców.

Andrzej Z. Kowalczyk “Kurier Lubelski”, 19 października 2015